

LEGENDY JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY O HISTORII POLSKI W NAUCZANIU UCZNIÓW UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO W STOPNIU UMIARKOWANYM I ZNACZNYM

Legenda (łac. *legenda* = to, co powinno być przeczytane), lit. opowieść z życia bohaterów, najczęściej świętych i męczenników, przesycona pierwiastkami cudowności i niezwykłości, częsta osnuta na wątkach ludowych i apokryficznych (encyklopedia PWN 1997, s. 458).

Legendy, podania i baśnie ludowe stanowią od zawsze interesującą literaturę dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Przenoszą w czarodziejski, nierealny, wyśniony świat i pozwalają, by spajał się z rzeczywistością. W opowieściach spełniają się marzenia ludzi o wiecznej młodości, niegasnącym pięknie i nieustającej szczęśliwości. W nich każdy ma szansę być mądrym i szlachetnym, zdolnym do pokonywania wszelkich przeciwności, w tym także własnych. Tu zawsze dobry pokonuje złego, a sprawiedliwość zwycięża zbrodnię.

W legendach, podaniach i baśniach dokonuje się także przełamanie granic między człowiekiem a innymi stworzeniami. Wszelkiego gatunku zwierzęta, a nawet kwiaty, drzewa czy kamienie wyposażone zostają w myśli i uczucia bliskie, wręcz tożsame, ludziom.

O ile baśnie mają charakter uniwersalny i ponadczasowy, o tyle legendy i podania umiejscowione są w czasie i w przestrzeni. Stanowią niejednokrotnie jedną z podstaw wiedzy o danej epoce i jej autentycznych postaciach. Są obok źródeł historycznych, metodą poznania kultury i dziejów rodzimej społeczności.

Bogactwo słownictwa, jego formy, wymowa, nazwy własne, wyrażenia regionalne wykorzystywane w opowieściach dokumentują życie i przeszłość narodu polskiego. Dzięki nim, właśnie, odkrywamy narodową kulturę materialną i duchową.

Niższy od przeciętnego rozwój umysłowy jednostki, z nasilonymi równocześnie trudnościami w zakresie uczenia się i przystosowania społecznego (K., Kirejczyk, *Upośledzenie umysłowe – pedagogika*, 1981) sprawia, iż uczniowie upośledzeni umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym napotykają na znaczne trudności w zapamiętywaniu, kojarzeniu faktów i rozumieniu zmian, jakie dokonują się na przestrzeni wieków. Determinuje to wiedzę o otaczającym świecie, ogranicza osiągnięcie postawy pro społecznej i poczucie asymilacji ze środowiskiem oraz modyfikowanie otaczającej rzeczywistości.

Dlatego też, postanowiłam wesprzeć proces edukacyjno – terapeutyczny tych uczniów ścieżką edukacyjną przewidzianą dla uczniów gimnazjum: edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie, której celem jest:

- rozwijanie wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową,
- kontakt ze środowiskiem lokalnym i regionalnym w celu wytworzenia bliskich więzi i zrozumienia różnorodnych przynależności człowieka,
- ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej,
- rozwijanie wiedzy o historii regionu w powiązaniu z tradycjami własnej rodziny (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2003 r. /Dziennik Ustaw Nr 61/).

Modyfikując powyższe cele i dostosowując je do możliwości percepcyjnych uczniów z dysfunkcjami intelektualnymi, emocjonalnymi i społecznymi na poziomie umiarkowanego i znacznego upośledzenia umysłowego podjęłam próbę wprowadzenia ich w świat historii poprzez legendy, podania i baśnie ludowe.

Każde dziecko od najmłodszych lat obcuje z opowieściami o cudach i dziwach, dzielnych rycerzach i zwykłych ludziach, bogach i skrzatach, niezwykłych wydarzeniach i zaklętych miejscach, mówiących ludzkim głosem

zwierzętach i płaczących drzewach. Historie te często zapadają tak głęboko w pamięć dziecka, że potrafi ono po wielu latach odtworzyć każdy szczegół. Bez wątpienia dzieje się tak dlatego, iż opowiadania zawierają, oprócz wymienionych przeze mnie argumentów, ogromny ładunek emocjonalny. Dziecko słuchając niezwykłych historii utożsamia się z jej bohaterem, razem z nim walczy i pokonuje przeciwników, współczuje nieszczęśliwej królownie i cieszy się z ukarania złej macochy, płacze nad losem skrzywdzonego łabędzia i raduje się z jego uwolnienia, podziwia piękne drzewo i rozumie otaczające je tajemnice, śmieje się z dowcipnych dialogów i dokazuje razem z koziołkiem. Dzieje się tak niezależnie od stopnia rozwoju umysłowego dziecka. Odważę się nawet stwierdzić, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną przeżywają i wyrażają uczucia intensywniej, rekompensując w ten sposób ograniczone możliwości poznawcze. Dzięki nim otaczający świat staje się bliższy i bardziej przyjazny przez co, lepiej zrozumiąły.

Dlatego właśnie wykorzystałam niezwykle opowieści. Aby przybliżyć uczniom gimnazjum to wszystko, co stanowi o folklorze i niezwykłości ziemi wielkopolskiej na tle kultury polskiej, postanowiłam opowiadać legendy i pokazywać miejsca, gdzie tworzyła się polska narodowość.

Zakładając koło „Szlakiem legend Wielkopolski” miałam nadzieję, że uda mi się zachęcić młodzież do poznania i przeżycia przygody z historią.

Sięgając do tradycji ustnych poznaliśmy początki Poznania oraz najważniejsze dla naszego miasta wydarzenia i miejsca z nimi związane.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy od najstarszej części Poznania - Ostrowa Tumskiego, gdzie większość zabudowy stanowią obiekty zabytkowe: katedra, kościół Najświętszej Marii Panny, Psalteria, Pałac Arcybiskupi, Muzeum Archidiecezjalne, wikariaty i kanonie, średniowieczny dworek szlachecki, pozostałości fortyfikacji: **legenda o założeniu miasta Poznania.**

Z Ostrowa Tumskiego udaliśmy się na Górę Przemysła, na której Przemysł II wznosił zamek królewski, służący dzisiaj Muzeum Sztuki

Użytkowej, zobaczyliśmy fragmenty muru miejskiego oraz położony na południowym stoku kościół św. Antoniego i klasztor Franciszkanów: **legenda o Górze Przemysła.**

Kolejnym odwiedzionym przez nas miejscem był kościół św. Marcina, skąd wyruszyliśmy na spacer ulicą Św. Marcina podziwiać domy o eklektycznych i secesyjnych formach, pomnik Adama Mickiewicza, zamek cesarski i jego dziedzińce i skosztować marcińskich rogalii w cukierni: **legenda o św. Marcynie i rogalach marcińskich.**

Dalej przemieściliśmy się na Stary Rynek imponujący bogatą zabudową wewnętrzną: gotyckim ratuszem i eksponatami w Muzeum Historii Miasta Poznania pręgierzem, fontanna Prozerpiny, zespołem kamieniczek budników, sukiennicami, Wagą Miejską, studzienką Bamberki, figurą św. Nepomucena (opiekunem rynków) i pałacami: **legenda o koziółkach poznańskich, legenda o Królu Kruków i trębacz z Ratuszowej Wieży.**

Spacerując ulicami stolicy Wielkopolski przekonaliśmy się, że baśnie, legendy i poezja stanowią inspirujące tło dla jej współczesnego rozwoju.

Zaciekawieni różnorodnością zabytków Poznania i niezwykłymi losami ludzi z minionych epok pojechaliśmy do Kórnik, gdzie zwiedziliśmy dawną siedzibę arystokratycznych rodzin Działyńskich i Zamoyskich - neogotycki zamek – obecnie muzeum, bibliotekę PAN w zamku, arboretum w Kórniku - największe i najstarsze w Polsce, Muzeum Dendrologiczne (na terenie arboretum zamkowego) oraz kościół p.w. Wszystkich Świętych z XV wieku: **legenda o Białej Damie.**

Byliśmy także w Rogalinie wspomnianym w źródłach historycznych już w 1294 r. jako własność rycerską rodu Łodziów. Naszą uwagę skupiliśmy tutaj na barokowym zamku rodziny Raczyńskich wraz z dziedzińcem honorowym, wozownią, stajnią, budynkiem ujeżdżalni, dziedzińcem gospodarczym, galerią rogałińską, kaplicą oraz zespołem parków: francuskim i angielskim: **legenda o założeniu Rogalina i dębach rogałińskich.**

Wszystkie wycieczki do wymienionych miejsc poprzedziłam spotkaniami z uczniami, w trakcie których opowiadałam legendy, podania i podstawowe fakty historyczne, pokazywałam albumy z ilustracjami zabytków i analizowałam na mapie trasy przejazdów (wspierali mnie w tym zakresie nauczyciele i wychowawcy klas, do których uczęszczali członkowie koła). Na miejscu zaś, zapewniałam odpowiednio przygotowanego przewodnika.

Po każdej wycieczce powstawały tematyczne prace plastyczno – techniczne. Stopień ich trudności zależał od możliwości manualnych uczniów, umiejętności posługiwania się narzędziami i materiałami, zdolności twórczych i wyobraźni oraz przejawianych chęci do działania.

Uczniowie wykazali się niezwykłą wręcz, sprawnością, zarówno w sferze poznawczej, jak i działalności praktycznej. Potrafili zrelacjonować wycieczkę, przytoczyć opowieść, rozpoznać na ilustracji i nazwać zabytki oraz wykonać zadanie plastyczne.

Zainteresowanie i aktywność młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym taką formą nauczania przeszło moje najśmielsze oczekiwania i zainspirowało mnie do dalszej działalności.